



Ożyła koncepcja sprzed wielu lat, by budynek opery miał jeszcze jeden „krąg”. **KOSZT INWESTYCJI OSZACOWANO NA 40 MILIONÓW ZŁOTYCH.** Pomysł twórcy projektu opery Józefa Chmiela upadł, ze względu na finanse. Przypomniał go Marek Żydowicz, dyrektor Camerimage

Czwarty krąg ma pozwolić bydgoskiej operze na rozwinięcie skrzydeł

Czy Opera Nova w Bydgoszczy zyska czwarty krąg? Jest powrót do koncepcji sprzed lat, jest też żywe zainteresowanie władz miasta i regionu.

Gdy kilkadziesiąt lat temu młody architekt Józef Chmiel, późniejszy profesor Politechniki Gdańskiej, wygrał konkurs na projekt gmachu Opery Nova w Bydgoszczy, zaplanował zbudowanie jej trzech kręgów. Później w jego głowie pojawił się pomysł, by projekt wzbogacić o czwarty. Koncepcja jednak upadała ze względu na finanse. Teraz pomysł wraca.

Camerimage w tle

Przywołał go ostatnio Marek Żydowicz, dyrektor festiwalu Camerimage, który od kilku lat jest organizowany w bydgoskiej Operze Nova.

Wiadomo, że jeszcze w przyszłym roku Camerimage będzie gościł w Bydgoszczy. Co potem? Ostatnio Żydowicz stwierdził, że współpraca z Bydgoszczą układa mu się wzorowo i czuje się w niej z festiwalem bardzo dobrze. Czy czwarty krąg opery, który mógłby poprawić warunki festiwalowe jest sposobem, by imprezę zatrzymać nad Brdą? Marek Żydowicz wydaje się być tą koncepcją zainteresowany. A miasto?

- Chcemy pozostania Camerimage w Bydgoszczy, ale ostateczna decyzja nie należy tylko do miasta - mówi nam Anna Strzelczyk-Frydrych z biura obsługi mediów bydgoskiego ratusza. - Obowiązuje



Jak zmieni się otoczenie **OPERY NOVA**, składającej się z czterech kręgów? Łuczniczka chyba pozostanie na miejscu...

nas aktualna umowa. Gdy zapytaliśmy o stosunek prezydenta Rafała Bruskiego do pomysłu zbudowania w operze czwartego kręgu, usłyszeliśmy: - Władze Bydgoszczy wspierają tę inicjatywę i prowadzą rozmowy, jednak jest za wcześnie na szczegóły.

O tym się mówi

Okazuje się jednak, że jakieś szczegóły już są. A rozmowy w tej sprawie trwają od dłuższego czasu. - Dyskusję zainicjowałem kilka miesięcy temu - mówi Maciej Figas, dyrektor Opery Nova. - Mamy działkę, na której funkcjonuje parking. Miał być prowizoryczny, a istnieje w tej formie już od 16 lat.

Pomyśleliśmy więc, że w podziemiach czwartego kręgu mógłby zostać stworzony parking z prawdziwego zdarzenia. Od tego się zaczęło i pomysł spotkał się z zainteresowaniem pana prezydenta Bruskiego. Konsultowaliśmy się również z dyrektorem Żydowiczem i projektantami.

W wyniku tych spotkań powstał pomysł i wstępna koncepcja czwartego kręgu. Dowiedzieliśmy się, że prezydent Bruski wysłał w tej sprawie pismo do marszałka Całbeckiego (urząd marszałkowski jest organem założycielskim opery). Nieoficjalnie wiemy, że prezydent Bruski zadeklarował, że byłby w stanie pokryć połowę

kosztów związanych z budową czwartego kręgu.

Co będzie w tym kręgu?

Wstępne szacunki zakładają, że koszt budowy czwartego kręgu wyniesie około 40 mln zł, z czego wartość samego kręgu to około 25 mln zł, zaś parkingu podziemnego 14-15 mln.

Na poziomie -1 znalazłaby się sala prób z orkiestronem dla 70 muzyków i składaną trybuną dla widzów. Dzięki niej sala prób pomieściłaby około 300-400 osób. Na poziomie 0 zostałyby zlokalizowane foyer, szatnie i toalety dla widzów oraz pomieszczenia magazynowe.

Na kondygnacji +1 proponuje się zaprojektowanie prze-

strzeni wystawienniczej z przejściem, łączącym czwarty krąg z foyer głównego gmachu opery. Przestrzeń byłaby dostosowana do potrzeb Camerimage i kongresów. Na ostatnim, najwyższym poziomie znalazłaby się sala projekcyjna, wyposażona w profesjonalne kabiny projekcyjne. Byłaby w stanie pomieścić około 300 widzów. Całość miałaby mieć nowoczesną, przeszkloną elewację. Pod gmachem planuje się stworzyć dwupoziomowy parking na około 300 aut. ©

JP

Czy czwarty krąg powstanie?

www.expressbydgoski.pl